

Krystyna Krawczyk

Dyrektor Wydziału Klienta Rynku Ubezpieczeniowo-Emerytalnego w Biurze Rzecznika Finansowego

Czy szkoda na osobie może wywołać pokrzywdzenie jej bliskich?

Z dniem 3 sierpnia 2008 r. katalog roszczeń odszkodowawczych z tytułu śmierci poszkodowanego spowodowanej przez sprawcę poszerzył się o kolejne świadczenie przedstawione w art. 446 § 4 k.c.: „Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Nie jest to *novum* w polskim prawie odszkodowawczym, bowiem zgodnie z art. 166 kodeksu zobowiązań z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. Nr 82, poz. 598): „W razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego lub instytucji, przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną, jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną”. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93), która zastąpiła kodeks zobowiązań z 1933 r., wyeliminowała to świadczenie, uznając iż jest sprzeczne z zasadami współżycia w Państwie Ludowym i ograniczając w art. 446 § 1–3 k.c. listę potencjalnych roszczeń osób bliskich zmarłego do następujących świadczeń: pokrycie kosztów leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł; renta dla będących na utrzymaniu zmarłego; stosowne odszkodowanie dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jeśli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Przywrócenie instytucji zadośćuczynienia dla pośrednio poszkodowanych śmiercią osoby bliskiej spowodowanej czynem niedozwolonym oznaczało nową jakość w postępowaniach odszkodowawczych prowadzonych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Konsekwencją tej zmiany była potrzeba ustalenia odpowiedzi na pytanie, czy analogiczne prawo do naprawienia krzywdy przysługuje również członkom rodziny zmarłego, jeśli wypadek miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. Orzecznictwo sądowe różniło się w tej kwestii, odmiennie przyjmując wykładnię art. 448 w związku z art. 23 i 24 § 1 k.c., dlatego Rzecznik Ubezpieczonych w styczniu 2014 r. zwrócił się z zapytaniem do Sadu Najwyższego: „Czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.?” Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, uzasadniając to brakiem rozbieżności orzecznictwa w stosowaniu prawa w zakresie podnoszonym w pytaniu. Jednocześnie w uzasadnieniu wskazał, iż w analizowanych przez SN sprawach konsekwentnie przyjmowano, że o zadośćuczynienie może występować każda osoba, której dobro osobiste zostało naruszone poprzez śmierć najbliższej osoby.

Dodatkowo znaczenie tej zmiany w postępowaniach odszkodowawczych zostało wzmocnione przez wydłużenie terminu przedawnienia się roszczeń o naprawienie szkody, wprowadzone art. 442¹ k.c. obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007 r. Wątpliwości co do obowiązku stosowania art. 442¹ k.c. w sprawach roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono, występowały w praktyce Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów uchwałą z dnia 29 października 2013 r. (sygn. akt III CZP 50/13), podjętą z wniosku Rzecznika Ubezpieczonych, usunął występujący problem, orzekając, iż: „Roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.) przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c.”.

Niewątpliwie nie są to jedyne problemy i wątpliwości, które pojawiły się w związku z przełożeniem na praktykę odszkodowawczą wskazań art. 446 § 4 oraz art. 448 k.c. Mam tu na uwadze zgłaszane pytania sygnalizujące potrzebę zarówno zakreślenia kręgu osób uprawnionych do tego świadczenia, jak i zasad ustalania jego wysokości. Odpowiedzi po części niesie kształtujące się orzecznictwo sądowe. Ponadto zdaniem Polskiej Izby Ubezpieczeń istnieje pilna potrzeba wypracowania standardów zapewniających przewidywalność w wypłatach świadczeń osobowych stosowanych w postępowaniach odszkodowawczych. By tak się stało, musi dojść do uzgodnień w obrębie szeroko

rozumianego środowiska ubezpieczeniowego, co pozwoli zapewnić godziwe zaspokajanie roszczeń uprawnionych przy jednoczesnej ich przewidywalności, pozwalającej ubezpieczycielom prowadzić bezpieczną, bo dającą się zaplanować, działalność ubezpieczeniową. Zdaniem Rzecznika Finansowego próby standaryzacji świadczeń ze szkód osobowych nie mogą pominąć instytucji niezawisłości sędziowskiej, a także w sposób nieuprawniony ograniczać wysokości tych świadczeń. Najmocniej skłania się on do opinii, iż założenia standaryzacji świadczeń za szkody na osobie – i to zarówno dla bezpośrednio, jak i pośrednio poszkodowanych – winny skupić się przede wszystkim na adekwatnych ustaleniach dotyczących minimalnych kwot tych świadczeń, uwzględniających dynamikę zmian opartą o bieżące orzecznictwo sądowe.

Prawo każdej osoby do ochrony dóbr osobistych, a w przypadku ich naruszenia do żądania od sprawcy pieniężnej rekompensaty, jak widać toruje sobie coraz śmielej drogę w praktyce postępowań odszkodowawczych. Jest to znak czasu, wynikający zarówno z coraz szerszego postrzegania odpowiedzialności odszkodowawczej, jak i zmian obyczajowych zachodzących w społeczeństwie, którym wychodzi naprzeciw otwarta lista dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. Widocznym tego dowodem są kierowane do Rzecznika coraz liczniej prośby osób pośrednio poszkodowanych o pomoc w uzyskaniu świadczenia rekompensującego ich krzywdę, którą jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci braku utrzymania na dotychczasowym poziomie więzi rodzinnej, co w ich ocenie stanowi naruszenie dóbr osobistych korzystających z ochrony na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Przykładem tego typu sporu jest aktualnie prowadzone przez Rzecznika postępowanie w sprawie o zapłatę zadośćuczynienia dla żony, w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych, jakim są prawo do utrzymywania normalnej więzi emocjonalnej z mężem oraz prawo do kontynuowania życia rodzinnego w dotychczasowym trybie. Mąż wnioskodawczynie uległ wypadkowi w gospodarstwie rolnym syna, skutkiem czego doznał trwałych i rozległych uszkodzeń ciała, w tym częściowego porażenia czterokończynowego. Poszkodowany wymaga stałej opieki osób trzecich, w tym przypadku żony, która skarży się, iż degradacja stanu zdrowia męża wprowadziła w jej życie szereg ograniczeń, zubożając życie rodzinne oraz kontakty towarzyskie z otoczeniem. Wnioskodawczynie nadmienia również, iż na naruszenie więzi z mężem mają wpływ niekorzystne zmiany w jego osobowości, bowiem ma on świadomość, iż stał się ciężarem dla żony. Niestety, ubezpieczyciel sprawcy szkody, wezwany do wypłaty zadośćuczynienia za krzywdę w ramach odpowiedzialności cywilnej z

tytułu posiadania gospodarstwa rolnego, odmówił spełnienia roszczenia, stwierdzając, iż: „szkoda poniesiona przez osobę bliską, polegająca na naruszeniu jej dobra osobistego stanowi następstwo naruszenia dobra osobistego samego poszkodowanego”. Ubezpieczyciel ostatecznie ustalił, że: „zgłoszone roszczenie jako szkoda pośrednia nie pociąga za sobą obowiązku jej naprawienia”. Rzecznik co do zasady nie zgadza się z tym stanowiskiem, dlatego zaoferował pośrednio poszkodowanej pomoc poprzez poddanie sporu pozasądowemu postępowaniu prowadzonemu przed Rzecznikiem Finansowym, a w razie jego niepowodzenia skorzystanie z drogi sądowej wraz z możliwością przedstawienia przez Rzecznika sądowi oświadczenia zawierającego pogląd istotny dla sprawy. Podstawą twierdzeń Rzecznika jest aktualnie kształtująca się linia judykatury, która takie jak omawiany wyżej przypadek coraz częściej obejmuje ochroną. Szarzej o przykładach tej linii orzecniczej pisze w swoim artykule mec. Aleksander Daszewski.